

Ks. Arkadiusz Nocoń<sup>1</sup>

## Św. Józef w apokryfach Nowego Testamentu (cz. 1: do narodzenia Jezusa w Betlejem)

8 grudnia 2020 roku, dla uczczenia 150. rocznicy ustanowienia św. Józefa patronem Kościoła katolickiego, papież Franciszek ogłosił „Rok św. Józefa”. W opublikowanym z tej samej okazji Liście apostolskim *Patris corde*<sup>2</sup>, mającym na celu „wzbudzenie większej miłości dla tego wielkiego Świętego”, zachęcenie do modlitwy o jego wstawiennictwo oraz do naśladowania jego cnót i jego zaangażowania, papież przywołał powieść polskiego pisarza Jana Dobraczyńskiego pt. *Cień Ojca*<sup>3</sup>, poświęconą św. Józefowi<sup>4</sup>. Powieść ta, zaliczana do tzw. współczesnych apokryfów, zachęca, aby przy okazji „Roku św. Józefa” zapytać również o obraz opiekuna Jezusa w apokryfach Nowego Testamentu. Po pierwsze dlatego, że wiedza o tych tekstach wciąż „pozostaje dość nikła, nawet w kręgach teologów, filologów, historyków”<sup>5</sup>. Po drugie, minął już na szczęście czas, gdy literaturę tę lekceważono z racji na to, że powstawała niejako na boku pism kanonicznych i oscylowała na granicy historii, hagiografii i legendy<sup>6</sup>. Dzisiaj coraz większe grono badaczy uważa, że owszem, zaspakajała ona zwykłą ludzką ciekawość w stosunku do najważ-

---

<sup>1</sup> Ks. dr Arkadiusz Nocoń, pracownik watykańskiej Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów; e-mail: narcadio@yahoo.it; ORCID: 0000-0002-7513-6071.

<sup>2</sup> Por. Franciszek, *List apostolski „Patris corde” z okazji 150. rocznicy ogłoszenia św. Józefa patronem Kościoła Powszechnego*, w: [http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost\\_letters/documents/papa-francesco-lettera-ap\\_20201208\\_patris-corde.html#\\_ftn24](http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_letters/documents/papa-francesco-lettera-ap_20201208_patris-corde.html#_ftn24) (dostęp: 17.04.2021).

<sup>3</sup> Por. J. Dobraczyński, *Cień Ojca*, Warszawa 1977.

<sup>4</sup> Por. Franciszek, *List apostolski „Patris corde” z okazji 150. rocznicy ogłoszenia św. Józefa patronem Kościoła Powszechnego*, n. 7.

<sup>5</sup> M. Starowieyski, *Barwny świat apokryfów*, Poznań 2015, s. 5.

<sup>6</sup> Por. M. Starowieyski, *Wstęp*, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 31.

niejszych postaci historii zbawienia, ale dzięki temu stanowi nieocenione źródło poznania mentalności ówczesnych chrześcijan<sup>7</sup>. Dodatkowo wywarła ona duży wpływ na literaturę i sztukę<sup>8</sup>, przez co jest jednym z kluczy do zrozumienia kultury<sup>9</sup>. Co jednak najważniejsze, oddziaływała również na teologię i liturgię<sup>10</sup>, przez co apokryfów nie można uważać za utwory „gorsze” w stosunku do innych pism epoki patrystycznej, a „usuwanie ich z pola widzenia teologa [...] stanowi pogwałcenie najbardziej elementarnych zasad metodologii nauk historycznych”<sup>11</sup>.

Zasadność sięgnięcia do literatury apokryficznej wydaje się nam szczególnie uzasadniona w przypadku postaci ważnych, a przedstawionych jedynie epizodycznie w Nowym Testamencie. Postacią taką jest niewątpliwie św. Józef, któremu Ewangelie poświęcają zaledwie 26 wierszy, a jego imię wymieniają tylko 14 razy<sup>12</sup>. Nie przytaczają też ani jednego słowa wypowiedzianego przez tę postać. Celem niniejszego opracowania jest więc, w oparciu o swego rodzaju synopsę apokryfów, „uzupełnienie” biografii św. Józefa i ukazanie jego obrazu w różnych kręgach chrześcijan pierwszych wieków. Cały czas należy bowiem pamiętać, że literatura apokryficzna nie jest jednorodna i reprezentuje różne epoki, środowiska, mentalność. Z dużą ostrożnością należy też podchodzić do przedstawionej w apokryfach chronologii i topografii, ponieważ głównym celem tych pism były idee, a nie fakty. Z tego względu porównywane są one niekiedy do średniowiecznych misterii odgrywanych w przedsionkach katedr, w czasie których również „poświęcano” nieraz historyczne fakty na rzecz wiecznych prawd<sup>13</sup>. Nie oznacza to oczywiście, że wszystko, co zawierają apokryfy, należy uznać za fałszywe, gdyż powtarzają one często nauczanie ksiąg kanonicznych i tradycji<sup>14</sup>.

W kolejnych rozdziałach naszej pracy zajmiemy się więc „biografią” św. Józefa, jego cechami osobowościowymi oraz relacją z Maryją

<sup>7</sup> Por. Starowieyski, *Wstęp*, s. 49.

<sup>8</sup> Por. Starowieyski, *Wstęp*, s. 47.

<sup>9</sup> Por. Starowieyski, *Wstęp*, s. 49.

<sup>10</sup> Por. Starowieyski, *Wstęp*, s. 50.

<sup>11</sup> Starowieyski, *Wstęp*, s. 53.

<sup>12</sup> Por. W. Zaleski, *Rok kościelny*, Warszawa 1989, s. 170.

<sup>13</sup> Por. B. Martelet, *Józef z Nazaretu, mąż ufności*, tł. Siostry karmelitanki bose z Zakopanego, w: Aa. Vv., *Józef z Nazaretu*, t. 1, Kraków 1979, s. 142.

<sup>14</sup> Por. J. M. Canal Sánchez, *San José en los apócrifos del Nuevo Testamento*, w: Aa. Vv., *San Giuseppe nei primi quindici secoli della Chiesa. Atti del primo simposio internazionale celebrato nel centenario della proclamazione di s. Giuseppe a patrono della Chiesa universale*, Studi e ricerche su san Giuseppe 1, Roma 1971, s. 123.

i Jezusem. Poszczególne punkty naszego opracowania rozpoczynać będziemy (tam, gdzie to możliwe) cytatami z Pisma Świętego, zgodnie z sugestią znawców tematu, że pierwszym zadaniem komentatora apokryfów jest odszukanie fragmentów Biblii, do których się odnoszą<sup>15</sup>.

## 1. Biografia

### Imię i pierwsze lata życia

W przeciwieństwie do oblubienicy Józefa – Maryi, apokryfy nie zajmują się ani jego dzieciństwem ani wczesną młodością. Nie analizują również znaczenia jego imienia. W Księdze o narodzeniu Zbawiciela, i o Maryi, i o położnej (V/VI wiek)<sup>16</sup> zostało jedynie powiedziane, że Józef nazywał się wcześniej Moab<sup>17</sup>. Księga nie wyjaśnia jednak powodu zmiany imienia. Jest to o tyle dziwne, że imię w Biblii nie było przypadkowe i wyrażało charakter człowieka lub wyznaczoną mu przez Boga misję. Kwestia imienia Józefa nie budzi jednak zainteresowania apokryfów. Dodajmy więc przy tej okazji, że imię Józef pochodzi z języka hebrajskiego, gdzie oznacza „niech Bóg doda (dobra lub błogosławieństwa)”<sup>18</sup>.

### Pochodzenie Józefa

Mt 1,20: „Józefie, synu Dawida”. Zgodnie z zapowiedziami proroków Zbawiciel miał pochodzić z rodu Dawida: zarówno Ewangelie i apokryfy wykazują więc to pochodzenie Jezusa zarówno fizycznie (poprzez Maryję), jak i prawnie (poprzez Józefa). Mówi o tym wyraźnie Księga o narodzeniu Zbawiciela, i o Maryi, i o położnej (V/VI wiek): „Józef i Maryja pochodzili z plemienia Judy i z ojczyzny Dawida”<sup>19</sup>, ale i inne apokryfy. Bezpośrednim

<sup>15</sup> Por. M. Starowieyski, *Ewangelie apokryficzne*, „Znak” 275 (1977) s. 526.

<sup>16</sup> Badacze apokryfów bardzo często nie są w stanie podać dokładnego czasu ich powstania, dlatego wiek podany w nawiasach należy traktować jako prawdopodobny. W naszym przypadku kierowaliśmy się ustaleniami C. Focant’a (*Les évangiles apocryphes*, Namur 2001) oraz redaktora polskiego wydania *Apokryfów Nowego Testamentu*, M. Starowieyskiego.

<sup>17</sup> Por. *Liber de infantia Salvatoris* 2(60), tł. K. Obrycki – M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 318.

<sup>18</sup> Por. H. Frois – F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1975, s. 263.

<sup>19</sup> *Liber de infantia Salvatoris* 2(60), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 319.

ojcem Józefa natomiast miał być Jakub (por. Mt 1,16 oraz *Legenda o św. Józefie Cieśli*, IV wiek<sup>20</sup>).

### Miejsce zamieszkania

Bibliści wydają się być niemal zgodni, że przed poślubieniem Maryi Józef mieszkał w Nazarecie. Opinię biblistów potwierdzałyby także takie apokryfy, jak *Ewangelia Dzieciństwa Ormiańska* (VII wiek)<sup>21</sup> czy *Ewangelia Barnaby* (XIV wiek)<sup>22</sup>. W innych apokryfach natomiast mowa jest o tym, że Józef mieszkał w Betlejem. Taką informację znajdziemy np. w *Legendzie o św. Józefie Cieśli* (IV wiek)<sup>23</sup> czy w *Księdze o narodzeniu świętej Maryi* (IX/X wiek)<sup>24</sup>. Nie wiadomo, czy wskazywanie na Betlejem, odległe od Jerozolimy zaledwie o ok. 7 kilometrów, nie wiązało się z tym, że łatwiej w tym wypadku było Józefowi stawiać się do świątyni na wezwanie arcykapłana (wybór męża dla Maryi, „próba gorzkiej wody”), niż gdyby miał przychodzić z odległego o ok. 150 km Nazaretu. A może po prostu ta rozbieżność brała się stąd, że apokryfy nie przywiązywały zbytnej wagi do faktografii?

### Zawód

Mt 13,55: „Czyż nie jest On [Jezus] synem cieśli?”. W Ewangelii według św. Mateusza zawód Józefa określony został greckim słowem τέκτων, które Hieronim przełożył na *faber*, a Biblia Tysiąclecia oddała jako „cieśla”. Ewangelista Marek dopowie, że ten sam zawód wykonywał również Jezus przed swoim publicznym wystąpieniem (por. Mk 6,3). Jako cieśle ukazują też Józefa

<sup>20</sup> Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 29, 2, tł. T. Hergesel, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 575.

<sup>21</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 4, 7, tł. E. Nowak, *Apokryfy Nowego Testamentu*: ANT, t. 11/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 452.

<sup>22</sup> Por. *Evangelium Barnabae italicum* 3, tł. M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 251: „Józef, pochodzący z Nazaretu, miasta w Galilei, wyruszył z Maryją, swoją brzemenną małżonką, aby udać się do Betlejem, swojego miasta, jako że był z pokolenia Dawida, aby zostać zapisany, jak tego wymagał dekret cesarski”.

<sup>23</sup> Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 2, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 561: „Był pewien człowiek imieniem Józef w mieście Betlejem, należącym do Żydów i będącym miastem króla Dawida”.

<sup>24</sup> Por. *Libellus de nativitate sanctae Mariae* 8, 5-6, tł. K. Obrycki, *Apokryfy Nowego Testamentu*, w: ANT, t. 11/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 339: „Zgodnie więc z przyjętym zwyczajem zaręczynowym udał się Józef do miasta Betlejem, by przygotować swój dom [...]. Dziewica zaś Pańska, Maryja, [...] powróciła do Galilei, do domu rodziców”.

niektóre apokryfy, np. *Wniebowstąpienie Izajasza* (II wiek)<sup>25</sup> czy *Ewangelia Pseudo-Mateusza* (VI wiek), w której pracuje on przy budowie w nadmorskim mieście Kafarnaum<sup>26</sup>. W *Protoewangelii Jakuba*<sup>27</sup> (II wiek) widzimy go, jak buduje domy<sup>28</sup>, a w *Ewangelii Dzieciństwa Ormiańskiej* (VII wiek) – gdy wznosi wspaniały pałac pewnemu królowi<sup>29</sup>. W tej samej Ewangelii słyszymy również, że potrafi dobrze robić „jarzma dla wołów i pługi”<sup>30</sup>. *Ewangelia arabska Jana* (II/III wiek) z kolei nazywa Józefa rzemieślnikiem<sup>31</sup>, podobnie jak *Księga o narodzeniu Zbawiciela, i o Maryi, i o położnej* (V/VI wiek)<sup>32</sup>. W *Dzieciństwie Pana [Ewangelii Tomasza (Dzieciństwa)]* (II/III wiek) natomiast słyszymy, że Józef jest stolarzem, który „nie robił niczego innego jak jarzma, grządziele [do pługu] i pługi”<sup>33</sup>. *Ewangelia Dzieciństwa Arabska* przedstawia nam go z kolei jako tego, który robi „drzwi, skopki, łóżka i skrzynie”<sup>34</sup>. Jest rzeczą ciekawą, że w jednych apokryfach ukazywany jest jako biegły w swym rzemiośle (pewien król zadowolony z jego mniejszych prac poleca mu zbudować wspaniały pałac)<sup>35</sup>, w innych natomiast zdarzają się Józefowi tak oczywiste błędy w sztuce ciesielskiej, że musi je korygować mały Jezus<sup>36</sup>.

<sup>25</sup> Por. *Ascensio Isaiae* 11, 2, tł. S. Kur, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 148.

<sup>26</sup> Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 10, 1, tł. K. Obrycki, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 305.

<sup>27</sup> Choć zdaniem M. Starowieyskiego tytuł tego apokryfu (*Protoewangelia Jakuba*) jest niesłuszny i powinno się używać tytułu „Narodziny Maryi” (por. Starowieyski, *Wstęp*, s. 31). Pozostajemy przy tradycyjnym określeniu jako najczęściej spotykanym w literaturze.

<sup>28</sup> Por. *Protoevangelium Iacobi* 9, 3, tł. M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 276.

<sup>29</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 20, 11, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 511.

<sup>30</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 21, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 513.

<sup>31</sup> Por. *Ioannis Evangelium apocryphum (arabice)* 8, 1, tł. M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 236.

<sup>32</sup> Por. *Liber de infantia Salvatoris* 2[(60)], w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, ANT, t. 11/1, s. 318.

<sup>33</sup> *Evangelium Thomae de infantia Salvatoris* 13, 1, tł. M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 394.

<sup>34</sup> *Evangelium infantiae (arabice)* 38, 1, tł. W. Dembski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 424.

<sup>35</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 20, 10-11, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 511.

<sup>36</sup> Por. *Evangelium Thomae de infantia Salvatoris* 11, 1-2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 404 oraz *Evangelium infantiae (arabice)* 38, 2, i 39, 1-2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 424.

### Stan cywilny Józefa przed poślubieniem Maryi

Łk 1,26-27: „Posłał Bóg anioła Gabriela [...] do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef”. W jednych apokryfach, podobnie jak w Ewangelii, opiekun Maryi nazywany jest ogólnie „mężem, któremu na imię było Józef”<sup>37</sup>, bez podawania jego stanu cywilnego. Można więc domniemywać, że Józef postrzegany był jako kawaler. W innych natomiast bywa on przedstawiany jako wdowiec. *Legenda o św. Józefie Cieśli* (IV wiek) mówi na przykład, że mając lat czterdzieści, pojął żonę, z którą przeżył czterdzieści dziewięć lat i która urodziła mu czterech synów (Judasza, Jozetosa, Jakuba i Szymona) oraz dwie córki (Lizję i Lidję)<sup>38</sup>. Gdy żona zmarła, Józef pozostał w domu z małym Jakubem, pozostałe dzieci założyły już rodziny<sup>39</sup>. O dzieciach Józefa mowa jest również w *Ewangelii Dzieciństwa Ormiańskiej* (VII wiek), gdzie Józef wzbrania się przed przyjęciem do siebie Maryi, tłumacząc: „Ja mam liczną rodzinę, synów i córki”<sup>40</sup> (najmłodszy z jego synów nazywa się w tej Ewangelii Ozeaszem)<sup>41</sup>. W *Księdze o narodzeniu Zbawiciela, i o Maryi, i o położnej* (V/VI wiek) syn Józefa nosi z kolei imię Symeon<sup>42</sup>. Widzimy więc, że nie ma tutaj jakiegokolwiek powszechnej zgody ani co do stanu cywilnego Józefa, ani co do liczby i imion jego dzieci. Ich posiadanie wyjaśniałoby jednak w jakiś sposób kwestię „braci i sióstr” Jezusa, o których mowa w Ewangelii (por. np. Mt 13,55-56) zwłaszcza tym, którzy nie wiedzieli, że słowem „brat” i „siostra” nazywano na Wschodzie również bliższych i dalszych krewnych.

### Wiek Józefa w momencie poślubienia Maryi

W Ewangeliiach nie ma na ten temat mowy, zgodnie z ówczesnym zwyczajem natomiast mężczyzna zawierał związek małżeński pomiędzy osiemnastym a dwudziestym czwartym rokiem życia<sup>43</sup>. *Ewangelia*

<sup>37</sup> Por. *Ascensio Isaiaae* 11, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 148.

<sup>38</sup> Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 2, 3-4; 14, 4, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 561-562; 566.

<sup>39</sup> Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 2, 4; 11, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 562; 564.

<sup>40</sup> *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 4 ,5, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 450.

<sup>41</sup> *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 8, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 469.

<sup>42</sup> Por. *Liber de infantia Salvatoris* 4(62), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 319.

<sup>43</sup> Por. P. Barbagli, *Święty Józef w Ewangelii*, tł. E. Hebda, w: Aa. Vv., *Józef z Nazaretu*, t. 2, Kraków 1979, s. 23.

*Pseudo-Mateusza* (VI wiek) podaje tymczasem, że Józef był „starszy wiekiem”<sup>44</sup>, a w *Protoewangelii Jakuba* (II wiek) występuje już jako starzec: „Mam synów, jestem starcem”<sup>45</sup>. *Legenda o św. Józefie Cieśli* (IV wiek) poda precyzyjnie, że w chwili przyjęcia Maryi pod swój dach Józef miał 90 lat<sup>46</sup>.

Przydając Józefowi lat, apokryfy chciały bronić dziewictwa Maryi, „podważając” przy okazji nie tylko zdolność Józefa do zachowania cnoty, ale i zasady zdrowego rozsądku. Podeszły wiek Józefa nie pozwoliłby mu wypełnić zadań, jakie Bóg mu wyznaczył, a i Maryi nikt nie dałby wiary, że poczęła syna z takiego związku. Z całą pewnością uznano by ją za cudzołożnicę, a Jezus, jako pochodzący z nieprawego łoża, nie zostałby przyjęty jako Mesjasz<sup>47</sup>. Apokryfy, jak widzimy, kierowały się głównie sercem („chciały dobrze”), a nie logiką.

### Wybór Józefa na męża Maryi

Pierwszym wydarzeniem związanym ze św. Józefem i opisanym przez Ewangelię (poza wspomnieniem jego imienia w genealogiach, por. Mt 1,16 i Łk 3,23) były jego zaślubiny z Maryją, opisane lakonicznie w Mt 1,18: „Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego”. O tym, jak doszło do momentu zaślubin, Ewangelię milczą, w przeciwieństwie do apokryfów, które wyborowi Józefa na męża Maryi poświęcają sporo uwagi, poczynając od jednego z najstarszych apokryfów (i najbardziej mariologicznych), jakim jest *Protoewangelia Jakuba* (II wiek). Czytam tam m.in. że po osiągnięciu dwunastu lat, czyli wieku, w którym Maryja powinna była opuścić Świątynię Jerozolimską ze względu na niebezpieczeństwo splamienia przybytku krwawieniem miesięcznym, w świątyni odbyła się narada kapłanów odnośnie do jej dalszych losów. Podczas modlitwy przy ołtarzu Pańskim arcykapłan Zachariasz otrzymał od anioła polecenie, aby z całej judzkiej krainy zwołać do świątyni wdowców. Każdy z nich miał też przynieść różdżkę, a Maryja miała zostać żoną tego, któremu Bóg oka-

<sup>44</sup> Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 8, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 303.

<sup>45</sup> *Protoevangelium Iacobi* 9, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 275.

<sup>46</sup> Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 14, 3-6, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 566.

<sup>47</sup> Por. F. Gołębiowski, *Nauka Justyna Zapartowicza (Miechowity) o św. Józefie jako mężu Maryi i przybranym ojcu Syna Bożego*, w: Aa. Vv., *Józef z Nazaretu*, t. 2, Kraków 1979, s. 141-142.

że znak<sup>48</sup>. W Izraelu nie istniała bowiem wtedy instytucja dziewictwa, nie było zgromadzeń dziewic, a i sam ideał dziewiczego poświęcenia się Bogu nie był ani ceniony, ani praktykowany<sup>49</sup>. Gdy wdowcy przybyli więc do świątyni, arcykapłan wziął ich różdżki i wszedł z nimi do sanktuarium. Po skończonej modlitwie oddał każdemu różdżkę, ale żadnej z nich nie towarzyszył Boży znak. Gdy ostatnią wziął Józef, wyleciała z niej gołąbka i usiadła na głowie Józefa. Arcykapłan uznał to za wyraz Bożej woli i zachęcał Józefa, aby „wziął dziewicę Pańską i strzegł jej dla Niego”<sup>50</sup>. Józef wzbraniał się, tłumacząc, że jest starcem i ma synów, Maryja zaś jest młoda. Bał się zostać pośmiewiskiem ludzi. Arcykapłan przestrzegał go przed sprzeciwianiem się woli Boga, przypominając mu tragiczny los tych, którzy w ten sposób postąpili. Zdjęty lękiem wziął wtedy Maryję pod swoją opiekę<sup>51</sup>.

W późniejszej chronologicznie *Legendzie o św. Józefie Cieśli* (IV wiek) Józef należał do dwunastu mężów wybranych z pokolenia Judy i to na niego „padł los”, aby został mężem Maryi<sup>52</sup>.

W *Ewangeliu Dzieciństwa Ormiańskiej* (VII wiek) Maryja w chwili poszukiwania dla niej męża miała piętnaście lat, a jej rodzice już nie żyli. Zachariasz otrzymał od anioła polecenie, aby przywołać Maryję i jedenaście innych dziewcząt ze świątyni oraz wszystkich niezonatych mężczyzn z miasta. Każdy z nich miał przynieść ze sobą tabliczkę, na której Zachariasz napisał imię mężczyzny i wniósł ją do świątyni. Po modlitwie arcykapłana każda z dziewic miała poślubić tego mężczyznę, którego Bóg jej przeznaczył, wypisując jej imię na tabliczce mężczyzny<sup>53</sup>. Gdy arcykapłan wręczył tabliczkę Józefowi, widniało na niej imię Maryi, a z samej tabliczki wyleciała gołąbica i spoczęła na głowie Józefa<sup>54</sup>. Józef opierał się przyjęciu Maryi, tłumacząc się liczną rodziną i podeszłym wiekiem. Obawiał się również drwin – Maryja jego zdaniem była jeszcze dzieckiem.

<sup>48</sup> Por. *Protoevangelium Iacobi* 8, 2-3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 275.

<sup>49</sup> Por. J. Galot, *Święty Józef*, tł. Siostry karmelitanki bose z Zakopanego, w: Aa. Vv., *Józef z Nazaretu*, t. 1, Kraków 1979, s. 195.

<sup>50</sup> *Protoevangelium Iacobi* 9, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 275.

<sup>51</sup> Por. *Protoevangelium Iacobi* 9, 2-3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 275-276.

<sup>52</sup> Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 4, 1-2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 562.

<sup>53</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 4, 1-2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 449-450.

<sup>54</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 4, 4, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 450.



Arcykapłan starał się go przekonać, że Maryja jest sierotą i potrzebuje opieki, a wybór męża dla niej odbył się zgodnie z prawem<sup>55</sup>. Józef nie ustępował. Arcykapłan zapewnia go, że do przyjęcia Maryi nikt go nie zmusi, dziwi się jednak, że Józef przybył do świątyni z tabliczką. Józef tłumaczy to nieświadomością wypływającą z podeszłego wieku. Arcykapłan przypomina mu na koniec, jaka kara spotykała tych, którzy nie byli Bogu posłuszni<sup>56</sup>. Usłyszawszy te słowa, Józef upadł przed kapłanem i ludem, po czym wziął Maryję i zaprowadził ją do swego domu w Nazarecie<sup>57</sup>.

W pochodzącej mniej więcej z tego samego czasu *Ewangelii Pseudo-Mateusza* (VI wiek) Maryja przebywa w świątyni do czternastego roku życia, a sprawę opuszczenia przez nią świątyni podnoszą faryzeusze<sup>58</sup>. Gdy z żadnej różdżki nie wzlataje gołębica, anioł objawia arcykapłanowi, że pominął w przybytku małą różdżkę, należącą do Józefa (on sam, będąc starcem, nie szukał jej, aby nie musieć opiekować się Maryją). Gdy Józef w końcu odebrał swoją różdżkę, wyleciała z niej gołębica. Długo krążyła pod sklepieniem świątyni i uleciała do nieba. Lud gratulował Józefowi wyboru na męża, ale ten wzbraniał się, tłumacząc, że Maryja mogłaby być jego wnuczką. Pod wpływem przestróg arcykapłana postanowił jednak wziąć ją do siebie i oddać później za żonę któremuś z synów. Arcykapłan przypomniał mu wtedy, że nikt inny nie może jej poślubić<sup>59</sup>.

W późniejszej czasowo *Księdze o narodzeniu świętej Maryi* (IX/X wiek), powstałej w środowisku monastycyzmu galijskiego, autor podkreśla znaczenie ślubu czystości złożonego przez Maryję. Gdy więc arcykapłan ogłosił, że dziewice przebywające w świątyni z chwilą osiągnięcia dojrzałości powrócą do domów i wyjdą za mąż, wszystkie przyjęły to ochoczo poza Maryją, która złożyła Bogu dożgonny ślub czystości. Arcykapłan był w rozterce: nie mógł unieważnić ślubowania Maryi ani też pozostawić jej w świątyni. Po zwołaniu narady postanowiono, aby to Bóg dał znak i powołując się na prorocstwo Izajasza (11,1-2), nakazano, aby wszyscy nieżo-

---

<sup>55</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 4, 5, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 450-451.

<sup>56</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 4, 6, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 451.

<sup>57</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 4, 7, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 452.

<sup>58</sup> Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 8, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 302.

<sup>59</sup> Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 8, 1-4, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 302-304.

naci mężczyźni z domu i rodu Dawida, odpowiedni do małżeństwa, złożyli na ołtarzu swoje różdżki. Gdy któraś z nich zakwitnie, a na jej końcu ukaże się Duch Pański w postaci gołębic, właściciel owej różdżki będzie mężem Maryi<sup>60</sup>. Wśród przybyłych był też podeszły w latach Józef. Nie złożył on jednak na ołtarzu swej różdżki. Arcykapłan, radząc się Boga, odkrył jego postępek i nakazał mu złożyć różdżkę na ołtarzu. Chwilę później na jej końcu usiadła przybywająca z nieba gołębica i dla wszystkich stało się wiadome, że to Józef powinien poślubić Maryję<sup>61</sup>.

Jak łatwo zauważyć, w prawie wszystkich apokryfach opowiadających o wyborze Józefa na męża Maryi pojawia się motyw różdżki (zastąpiony tabliczką w *Ewangelii Dzieciństwa Ormiańskiej*). Z różdżki wylatuje lub siada na niej gołębica, potwierdzając w ten sposób wybór Józefa. Mamy więc tutaj wyraźne nawiązanie zarówno do chrztu Chrystusa w Jordanie (por. Mk 1,9-10), jak i do różdżki Aarona (por. Lb 17,16-26) i do prorocтва Izajasza (por. Iz 11,1-2). Co jednak ciekawe, tylko w jednym apokryfie, tzn. w *Księdze o narodzeniu świętej Maryi*, mowa jest o zakwitnięciu różdżki, przy czym ostatecznie nie dowiadujemy się, czy ona zakwitła czy też nie. Wspominamy o tym dlatego, że w ikonografii św. Józefa znacznie częściej występuje motyw zakwitniętej różdżki niż motyw wylatującej z niej gołębic, choć to właśnie ten drugi wątek (gołębic) występuje w apokryfach częściej (być może pod wpływem gołębic znad Jordanu, znaku wybrania Jezusa i ojcowskiego w Nim upodobania, por. Mt 3,13-17)<sup>62</sup>.

Inny pojawiający się tutaj wątek to opór Józefa przed poślubieniem Maryi oraz nieustanne podkreślanie jego podeszłego wieku, co miało zapewne uwiarygodnić dziewictwo Maryi *post partu*, odbierając zarazem zasługę jego cnotom.

### Zwiastowanie Maryi

Łk 1,31: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus”. Jest rzeczą charakterystyczną, że w niektórych apokryfach zwiastowanie Maryi następuje w chwili, gdy Józef od dłuższego czasu przebywał poza domem, pracując na budowach<sup>63</sup>. Maryi w tym czasie, przynaj-

<sup>60</sup> Por. *Libellus de nativitate sanctae Mariae* 6, 4-9, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 337-338.

<sup>61</sup> Por. *Libellus de nativitate sanctae Mariae* 8, 1-4, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 338-339.

<sup>62</sup> Por. Barbagli, *Święty Józef w Ewangelii*, s. 35.

<sup>63</sup> Por. np. *Protoevangelium Iacobi* 9, 3; 13, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 276; 278; *Historia Iosephi fabri lignarii* 5, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*,

mniej według niektórych apokryfów, towarzyszyły dziewczęta-dziewice ze Świątyni Jerozolimskiej<sup>64</sup>. Wydaje się, że chciano w ten sposób dodatkowo uwiarygodnić dziewicze poczęcie Jezusa.

### Rozterka Józefa

Mt 1,19: „Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie”. Brzemienność Maryi stała się dla Józefa powodem rozterki do tego stopnia, że zamierzał ją potajemnie oddalić. Dopiero interwencja anioła sprawiła, że wziął ją do siebie (por. Mt 1,18-24). We *Wniebowstąpieniu Izajasza* (II wiek) opis wątpliwości Józefa jest jeszcze lakoniczny i pokrywający się z tekstem Ewangelii<sup>65</sup>, ale już w *Protoewangelii Jakuba* (II wiek) dramaturgia tego wydarzenia jest rozbudowana. Wracając do domu, po długiej nieobecności, Józef zastaje brzemienną Maryję i podejrzewa, że ktoś ją uwiódł. Wpada więc w rozpacz, „uderza się w twarz”, osuwa na ziemię i gorzko płacze:

„Jakim obliczem spojrzę ku Panu Bogu? Jakąż mam za nią zanosić modlitwę? Bo przecież dziewicę wziąłem ze świątyni Pana Boga i nie ustrzegłem jej! Któż mnie zwiódł? Któż jest tym, kto uczynił zło w mym domu? Kto porwał ode mnie dziewicę i skalał ją? Czyżby u mnie powtórzyły się dzieje Adama? Gdy bowiem Adam oddawał się [...] modlitwie dziękczynnej, wszedł wąż i znalazł Ewę samotną, i uwiódł ją, i skalał; to samo przydarzyło się i [u] mnie”. I powstał Józef [...] i rzekł do niej: „Dlaczegoś to uczyniła ty, którą Bóg miał w szczególnej opiece? Czyż zapomniałaś o Panu, twoim Bogu? Dlaczego ty, która wychowana byłaś w Świątym Świątych, i otrzymywałaś pokarm z ręki anioła, tak upodliłaś swoją duszę?”<sup>66</sup>.

W cytowanym fragmencie warto zwrócić uwagę na porównanie Maryi z Ewą, podstawową paralelę rodzącą się mariologii, oraz na fakt, że Józef

---

t. 1/2, s. 563; *Pseudo-Matthaei Evangelium* 10, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 305; *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 4, 7, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 452.

<sup>64</sup> Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 8, 5, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 304; *Libellus de nativitate sanctae Mariae* 8, 6, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 339.

<sup>65</sup> Por. *Ascensio Isaiae* 11, 3-4, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 148.

<sup>66</sup> *Protoevangelium Iacobi* 13, 1-2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 278-279.

zwraca się tutaj do małżonki jak Bóg do niewiasty w raju (por. Rdz 3,13)<sup>67</sup>. Wracając do treści apokryfu, czytamy, że słowa Józefa tak mocno zaboląły Maryję, iż „gorzko zapłakała”. Broni się ona jednak przed niesłusznym oskarżeniem, zapewniając o swojej czystości: „Skąd więc jest to, [co znajduje się] w twoim łonie?” dopytuje Józef. „Na Boga żywego, nie wiem, skąd jest to, co znajduje się w moim łonie”<sup>68</sup> słyszy w odpowiedzi i słowa te wywołują w nim lęk. Nie zadaje już kolejnych pytań, zastanawiając się, co dalej uczynić: „Jeśli ukryję jej grzech, zostanę uznany za winnego, gdyż sprzeciwiłem się prawu Pana<sup>69</sup>; jeśli natomiast okażę ją synom Izraela, lękam się: bo jeśli to, co znajduje się [w jej łonie], pochodzi od anioła, będę winny wydania niewinnej krwi na wyrok śmierci. Cóż więc z nią uczynię? Potajemnie oddalę ją od siebie”<sup>70</sup>. Ciąg dalszy znamy już z Ewangelii: anioł, który ukazał się Józefowi we śnie, wyjaśnił mu, by nie lękał się o Maryję, ponieważ poczęła za sprawą Ducha Świętego. Po powstaniu ze snu Józef oddał chwałę Bogu, który „dał mu swą łaskę” i nie oddalił od siebie Maryi<sup>71</sup>.

O dramacie Józefa wspomina też *Legenda o św. Józefie Cieśli* (IV wiek), która powie, że „z boleści serca nie jadł [on], ani nie pił”<sup>72</sup>.

W *Ewangelii Dzieciństwa Ormiańskiej* (VII wiek) natomiast rozbudowano moment, gdy Józef po powrocie do domu odkrywa powoli brzemienność Maryi:

„Moja córko, powiedz mi: wydaje mi się, że nie masz już swojego dziecięcego wdzięku, gdyż jesteś trochę zmieniona”. Maryja odpowiedziała: „Co chciałeś mi powiedzieć, pytając i badając mnie w ten sposób?”. Józef odrzekł: „Dziwię się twoim słowom i twojej wymówce. Dlaczego usiadłaś bezczynnie i smutno ze zmienioną twarzą? Czy ktoś z tobą rozmawiał? Byłbym z tego niezadowolony. Może niedomagasz lub zmogła cię słabość ciała? Spotkała cię przykreść od ludzi lub intryga?”. Maryja odpowiedziała: „Nic mi nie jest”. Józef rzekł: „Dlaczego nie odpowiadasz mi szczerze?”. Maryja

<sup>67</sup> Por. *Protoevangelium Iacobi*, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 279, przyp. 150.

<sup>68</sup> *Protoevangelium Iacobi* 13, 3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 279.

<sup>69</sup> W Księdze Powtórzonego Prawa nakazywano kamienować upadłe dziewice zaślubione mężowi i ich uwodziciela. Por. Pwt 22,23-24.

<sup>70</sup> *Protoevangelium Iacobi* 14, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 279-280.

<sup>71</sup> Por. *Protoevangelium Iacobi* 14, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 280.

<sup>72</sup> Por. *Historia Iosephi fabri lignarii* 5, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, s. 563.

odrzekła: „Co chciałbyś więcej, abym ci powiedziała?”. Józef powiedział: „Nie uwierzę twoim słowom, zanim cię nie zobaczę. Opowiedz mi więc wszystko szczerze, jeżeli wszystko jest w porządku, jak mnie zapewniasz”. A Maryja, bardzo zmieszana, nie wiedziała co czynić. Józef usiadłszy, objął Maryję uważnym spojrzeniem i zobaczył, że była brzemienną. Wydał okrzyk i powiedział: „O, jak mogłaś popełnić takie przestępstwo!”<sup>73</sup>.

W dalszej części apokryf opowiada o rozpacz Józefa, który padł na ziemię, „bił się dłonią w czoło; rwał sobie brodę i swe siwe włosy, tarzał twarz w prochu wołając: «Biada mi! Przekleństwo na moją smutną starość!»<sup>74</sup>. Po tym akcie desperacji, Józef zaczął oskarżać Maryję: „O duszo godna płaczu i zawodzenia, bardzo zbłądziłaś [...]. Odtąd będziesz w pogardzie u wszystkich: mężczyzn i kobiet, i całego rodzaju ludzkiego”<sup>75</sup>. Maryja, słysząc te słowa, płacze, broni zarazem swej niewinności. Nie tłumaczy jednak Józefowi, co zaszło. Ten za wszelką cenę stara się dociec przyczyny jej brzemienności. Rozmowa między nimi stała się trudna. „Nie sądz mnie lekkomyślnie i nie rzucaj krzywdzących podejrzeń na moje dziewictwo, gdyż jestem czysta od wszelkiego grzechu i zupełnie nie znam żadnego człowieka” broni się Maryja<sup>76</sup>. Józef zaraz jednak ją pyta: „Kto widział kiedykolwiek lub słyszał, aby kobieta poczęła i stała się matką bez udziału mężczyzny? Ja w taką mowę nie wierzę”<sup>77</sup>. „Ponieważ chcesz ode mnie pełnej szczerości – odpowiada Maryja – więc z mojej strony oświadczam, że jestem bez grzechu i że nie znam żadnego człowieka. A jeżeli lekkomyślnie mnie sądzisz, będziesz odpowiadał za mnie przed Bogiem”<sup>78</sup>. Józef, jak na człowieka bogobojnego przystało, nie chce popełnić grzechu swą podejrzliwością, sytuacja jednak go przerasta. Jest wewnętrznie rozdarty, żałuje, że zgodził się zostać opiekunem Maryi, wśród jego łez pojawia się jednak zaufanie do Boga: „jeśli przychodzi próba, przychodzi

<sup>73</sup> *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 6, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 461.

<sup>74</sup> *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 6, 3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 461.

<sup>75</sup> *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 6, 4, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 462.

<sup>76</sup> *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 6, 5, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 462.

<sup>77</sup> *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 6, 5, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 463.

<sup>78</sup> *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 6, 5, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 462-463.

ona od Boga dla mojego dobra, a jeśli tę udrękę spowodował nieprzyjaciel, Bóg mnie z niej uwolni<sup>79</sup>. Ostatecznie postanawia wyprowadzić w nocy Maryję i pozwolić jej odejść, dokąd zechce<sup>80</sup>. Gdy powiadamia ją o tym, Maryja płacze, pada na twarz i modli się do Boga, by nie wydał jej na wstyd i pogardę pospólstwa. W czasie modlitwy otrzymuje od anioła obietnicę, że zostanie wybawiona z wszystkich udręczeń<sup>81</sup>. Tej samej nocy podczas snu anioł przemawia do Józefa, by nie oddalał Maryi. Powstawszy ze snu, Józef modli się: „Panie, Boże ojców moich, Boże Izraela, składam Ci dzięki Panie i wysławiam Twoje święte imię, bo [Ty] wysłuchałeś głosu mego błagania i nie opuściłeś mnie w mojej starości, lecz pozwoliłeś mi na nadzieję zbawienia i pociechy, rozproszyłeś smutek i żalobę mojego serca i ustrzegłeś Dziewicę świętą, czystą od wszelkiej ziemskiej skazy<sup>782</sup>”.

W *Ewangeliu Pseudo-Mateusza* (VI wiek) Józef, odkrywając brzemienność Maryi, błaga Boga o śmierć, wówczas jednak dziewczęta towarzyszące Maryi zapewniają go o wierności i dziewictwie małżonki, wyjawiając mu, że stała się brzemienną za sprawą anioła. Józef uważa, że dziewczęta go oszukują: „Dlaczego zwodzicie mnie, bym uwierzył, iż za sprawą anioła Bożego stała się ona brzemienną? Być może ktoś przybrał postać anioła i zwiódł ją?”. Józef rozpacza, że okryty wstydem nie będzie mógł wejść do świątyni i pokazać się kapłanom. Postanawia opuścić Maryję i ukryć się<sup>83</sup>. W nocnym widzeniu anioł wyjaśnia mu, że Maryja poczęła z Ducha Świętego. Wstając ze snu, Józef dziękuje Bogu, Maryi i dziewczętom, opowiada o widzeniu i uznaje swój błąd, przepraszając Maryję<sup>84</sup>.

W *Księdze o narodzeniu świętej Maryi* (IX/X wiek), odkrywając, że jest Ona brzemienna, Józef „jako mąż sprawiedliwy nie zamierzał jej odprawić, ani też jako mąż bogobożny nie chciał jej podejrzewać o wiarołomstwo. Postanowił więc rozwiązać potajemnie małżeństwo i skrycie ją opu-

<sup>79</sup> *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 6, 7, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 463.

<sup>80</sup> *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 6, 7, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 463.

<sup>81</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 6, 9, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 464.

<sup>82</sup> *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 6, 11, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 464.

<sup>83</sup> Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 10, 1-2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 305-306.

<sup>84</sup> Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 11, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 306.

ścić”<sup>85</sup>. Gdy anioł objawił mu prawdę, Józef „wziął Dziewicę za małżonkę, jednak nie poznał jej [por. Mt 1,25], lecz dochowując czystości opiekował się troskliwie”<sup>86</sup>.

W *Ewangelii Gruzińskiej* (XI wiek) Józef, obawiając się wstydu i nie chcąc być przyczyną plotek, zamierza wywieźć Maryję do obcego kraju i tam ją zostawić. Maryja, słysząc to, płacze. Gdy Józef zasypia, archanioł Gabriel z mieczem ognistym i groźną twarzą karci go, że zamiast służyć z pokorą Matce Króla, dokucza jej. Wstając ze snu, Józef oddaje Maryi pokłon, obiecując, że odtąd będzie jej sługą<sup>87</sup>.

Przegląd literatury apokryficznej poświęconej rozterce św. Józefa ukazuje nam przy okazji „przepaść” między tekstem ewangelicznym (natchnionym), a nienatchnionymi apokryfami. W Ewangelii Józef, „mąż sprawiedliwy”, milczy, nie wypowiada się, nie ocenia czegoś, czego nie rozumie. W apokryfach Józef posadza, oskarża, feruje wyroki.

### **Prawdomówność Józefa i Maryi zostaje poddana próbie**

Ewangelie nie zawierają na ten temat informacji, apokryfy natomiast poświęcają temu wydarzeniu sporo miejsca. W *Protoewangelii Jakuba* (II wiek) gdy Annasz, jeden z uczonych w Piśmie, zauważył brzemienność Maryi, doniósł o tym arcykapłanowi. Ten nakazał sprowadzić Maryję i postawił ją przed sądem<sup>88</sup>. Po przesłuchaniu Maryi, która broniła swej niewinności, arcykapłan wezwał Józefa, oskarżając go, że podstępnie wymusił na Maryi dopełnienie małżeństwa. Gdy również Józef zapewniał, że nie dopuścił się grzechu, arcykapłan poddał oboje „próbie gorzkiej wody”<sup>89</sup>. Polegała ona na tym, że gdy mąż podejrzewał żonę o zdradę, a nie miał na to świadków, odwoływano się do sądu Bożego opisanego w Księdze Liczb (por. 5,12-31). Podejrzaną kobietę przyprowadzano do kapłana, który napełniał gliniany dzban poświęconą wodą i dodawał do niej prochu z podłogi przybytku. Po odmówieniu zapisanych w Księdze Liczb słów przekleństwa (gdyby kobieta zdradziła i kłamała), dawał jej do wypicia „gorzką

---

<sup>85</sup> *Libellus de nativitate sanctae Mariae* 10, 3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 341.

<sup>86</sup> *Libellus de nativitate sanctae Mariae* 10, 6, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 341.

<sup>87</sup> Por. *Evangelium ibericum* 5, tł. G. Peradze, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowiejski, Kraków 2003, s. 208.

<sup>88</sup> Por. *Protoevangelium Iacobi* 15, 1-2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 280.

<sup>89</sup> Por. *Protoevangelium Iacobi* 15-16, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 280-281.

wodę”. Jeśli nic się z nią nie działo, uznawano ją za niewinną. Zdaniem niektórych autorów sprawdzano w ten sposób prawie wyłącznie kobiety<sup>90</sup>. Poddanie Józefa próbie „gorzkiej wody” byłoby więc ewenementem. W omawianej *Protoewangelii Jakuba*, zaraz po wypiciu wody, najpierw Józef, a potem Maryja zostali wysłani na pustynię, skąd wrócili zdrowi, potwierdzając w ten sposób swoją niewinność. Zabierając Maryję ze świątyni, Józef „odszedł do domu swego weseląc się i wysławiając Boga”<sup>91</sup>.

W *Ewangelii Pseudo-Mateusza* (VI wiek) poddanie Maryi i Józefa „próbie wody” ma charakter o wiele bardziej dramatyczny. Ledwo bowiem rozeszła się pogłoska, że Maryja jest brzemienna, służba świątynna pochwyciła Józefa i zaprowadziła do arcykapłana. Ten surowo skarcił go i poddał „próbie wody”, nakazując siedmiokrotnie obejść ołtarz<sup>92</sup>. Według apokryfu ewentualne kłamstwo Józefa powinno zostać potwierdzone jakimś znakiem na jego twarzy. Gdy po obejściu ołtarza twarz Józefa pozostała niezmieniona, uznano jego niewinność<sup>93</sup>. Zaraz potem poddano próbę Maryję. Kapłani, rodzice (według tego apokryfu jeszcze żyli) oraz krewni prosili ją ze łzami, by wyznała imię tego, kto ją uwiódł, skoro Józef był niewinny. Maryja spokojnie, lecz stanowczo zapewniała ich o swej czystości i poddała się próbie wody. Gdy żaden znak nie pojawił się na jej obliczu, tłum różnie to komentował: jedni bronili jej świętości, inni dalej oskarżali. Maryja, przysięgając na Boga, raz jeszcze zaświadczyła o swej czystości, a poruszony jej świadectwem lud poprosił ją o wybaczenie<sup>94</sup>.

W *Ewangelii Dzieciństwa Ormiańskiej* (VII wiek) brzemiennosc Maryi odkrywa pisarz w służbie świątyni imieniem Annasz podczas posiłku w domu Józefa<sup>95</sup>. Donosi on o tym kapłanom, ale ci, znając Józefa jako męża sprawiedliwego, nie mogą w to uwierzyć. Przestrzegają nawet

<sup>90</sup> Por. T. Kołosowski, *Święty Józef z Nazaretu w piśmiennictwie Kościoła starożytnego*, w: „*Lux ex Silesia*”. *Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. Józefowi Mandziukowi w 70. rocznicę urodzin*, red. W. Gliński, Warszawa 2013, s. 344, przyp. 54.

<sup>91</sup> *Protoevangelium Iacobi* 16, 3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 281.

<sup>92</sup> W Księdze Liczb nie ma mowy ani o siedmiokrotnym obchodzeniu ołtarza, ani o poddawaniu próbie małżonka. Jest bardzo prawdopodobne, że Józef musiał wypić „gorzką wodę”, ponieważ oskarżającymi byli kapłani, którzy podejrzewali o popełnienie grzechu tak Józefa, jak i Maryję. Por. L. Moraldi, *Vangeli apocrifi*, Casale Monferrato 1996, s. 116.

<sup>93</sup> Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 12, 1-2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 306-307.

<sup>94</sup> Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 12, 2-5, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 307.

<sup>95</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 7, 1-2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 465.



pisarza przed fałszywym oskarżeniem<sup>96</sup>. Postanawiają to jednak sprawdzić. Gdy brzemiennosc Maryi zostaje potwierdzona, arcykapłan Zachariasz poleca siłą sprowadzić Józefa i Maryję przed swój trybunał. Po przesłuchaniu Maryi („Skąd twoja brzemiennosc?”. Maryja: „nie wiem”)<sup>97</sup> arcykapłan poleca przyprowadzić Józefa i oskarża go o „przywłaszczenie sobie praw małżeńskich”<sup>98</sup>. Józef przysięga, że „nie poznał innej niewiasty, jak tylko swoją pierwszą legalną małżonkę” i oskarża kapłanów oraz lud, że wbrew jego woli naleganiem i pochlebstwem przymusili go do przyjęcia Maryi według tego, „co uknuli”. On sam natomiast niczego więcej o Maryi nie wie poza tym, że jest brzemienna<sup>99</sup>. Gdy arcykapłan zarządził „próbę wody”, Józef oddalił się i wrócił „cały i bez skazy nie ponosząc żadnej szkody”. Wszystkich zaś przejął wielki strach, że nie spotkała go śmierć<sup>100</sup>. Również Maryja po wypiciu wody oddaliła się i powróciła bez skazy i szkody. Tłum był pełen podziwu, a arcykapłan polecił im odejść w pokoju<sup>101</sup>.

W *Ewangelii gruzińskiej* (XI wiek) gdy kapłani wysłali do Józefa pewnego diakona z wiadomością, aby Józef gotował się do ślubu, diakon zauważył, że Maryja jest w ciąży. Poinformował o tym kapłanów, ale ci nie dali mu wiary, znając Józefa jako męża cnotliwego. Dla pewności wysłali tam jednak pewną niewiastę, która potwierdziła brzemiennosc Maryi. Nie kryjąc rozczarowania postępkami Józefa, kapłani poddali go próbie gorzkiej wody, z której Józef wyszedł jednak zwycięsko<sup>102</sup>. Podobnej próbie została też poddana Maryja, którą wcześniej kapłani postawili przed wyborem: albo wyzna, kto jest przyczyną jej brzemiennosci i otrzyma go za męża, albo zostanie spalona<sup>103</sup>. Maryja powiedziała wtedy „o wszystkim” kapłanom, ale ci nie dali jej wiary i poddali próbie „gorzkiej wody”. Według apokryfu była to woda „wydobyta niegdyś przez Mojżesza, a na-

<sup>96</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 7, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 465-466.

<sup>97</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 7, 3, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 466.

<sup>98</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 7, 4, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 466.

<sup>99</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 7, 4, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 466-467.

<sup>100</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 7, 6, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 467.

<sup>101</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 7, 8, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 468.

<sup>102</sup> Por. *Evangelium ibericum* 6, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 208-209.

<sup>103</sup> Por. *Evangelium ibericum* 6, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 209.

zwana wodą kłętwy, gdyż jeśli ktoś, będąc winnym, napił się tej wody, to brzuch mu pękał; niewinny zaś nie doznawał żadnej szkody”<sup>104</sup>. Gdy również Maryja wyszła z tej próby zwycięsko, kapłani pozwolili odejść obojgu do domu<sup>105</sup>. Nowością tej Ewangelii są pewne dodatkowe informacje na temat próby „gorzkiej wody”, ale głównie to, że Maryja powiedziała „o wszystkim” kapłanom. We wcześniejszych apokryfach Maryja była bowiem bardzo powściągliwa i tajemnicza w swoich wypowiedziach.

### Podróż do Betlejem

Łk 2,1.3-5: „W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie [...]. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna”. Ewangelista Łukasz jako jedyny powiązał moment narodzin Jezusa w Betlejem ze spisem ludności zarządzonym przez rzymską władzę i do tego rozporządzenia będą się w większości odwoływały apokryfy. Wyjątkiem jest tutaj *Ewangelia Dzieciństwa Ormiańska* (VII wiek), w której, gdy

Maryja poczuła zbliżające się bóle rodzenia, Józef przeląkł się i powiedział do siebie: „Co z nią zrobię, aby nikt nie dowiedział się ku naszemu wstydkowi o tym, co się stało”. I rzekł Józef do Maryi: „Nie wypada, żebyśmy pozostali w mieście. Chodź! Przenieśmy się gdzie indziej, do jakiejś odległej miejscowości, gdzie nikt nas nie zna; jeżeli pozostaniemy tutaj, wszyscy, którzy dowiedzą się, że ty zostałam matką, dadzą nas na pośmiewisko i naganę pośród synów Izraela”<sup>106</sup>.

Motywy opuszczenia Nazaretu byłyby więc tutaj wstyd, a nie rozporządzenie Cezara, choć o samym rozporządzeniu też jest w tej Ewangelii mowa<sup>107</sup>.

W *Protoewangelii Jakuba* (II wiek) natomiast wraz z rozporządzeniem cesarza Augusta Józef przeżywa kolejną rozterkę: „Cóż uczynię z tą dzie-

<sup>104</sup> *Evangelium ibericum* 7, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 209.

<sup>105</sup> Por. *Evangelium ibericum* 7, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 209.

<sup>106</sup> *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 7, 9, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 468.

<sup>107</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 8, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 468-469.

weczka? Jak mam ją zapisać? Jako moją żonę? Wstydę się. Może jako córkę? Wiedzą synowie Izraela, że nie jest moją córką. Oto godzina Pańska uczyni, jak zechce”<sup>108</sup>. W drodze do Betlejem (Maryja podróżuje na osle, którego prowadzi syn Józefa)<sup>109</sup> Józef zauważa, że Maryja raz jest smutna, a raz się śmieje. Gdy pyta ją o tę zmianę nastrojów, Maryja tłumaczy, że miała widzenie dwóch ludów, jednego płaczącego, a drugiego cieszącego się<sup>110</sup>.

W *Księdze o narodzeniu Zbawiciela, i o Maryi, i o położnej* (V/VI wiek) Maryja sama mówi Józefowi o wizji dwóch ludów, a gdy ten ją strofuje, by nie wypowiadała zbyt wielu słów, pojawia się pewien chłopiec, który najpierw upomina Józefa za jego zachowanie wobec Maryi, a następnie wyjaśnia mu jej wizję: narodu żydowskiego, który płacze, ponieważ odszedł od Boga, i rozradowanych pogan, którzy Boga odnaleźli<sup>111</sup>.

Wizja Maryi dotycząca dwóch ludów zostaje niemal dosłownie powtórzona w *Ewangelii Pseudo-Mateusza* (VI wiek) z jednym dodatkiem: tajemniczy chłopiec zostanie później nazwany aniołem<sup>112</sup>.

W wspomnianej już wcześniej *Ewangelii Dzieciństwa Ormiańskiej* (VII wiek) smutek Maryi wynika najpierw z tego, że nie wie, dokąd się udaje (Maryja podróżuje na zwierzęciu jucznym, a towarzyszy im najmłodszy syn Józefa – Ozeasz)<sup>113</sup>: „Jak mogę się cieszyć, ja brzemienna, nie wiedząc, dokąd się udaję?”. Na co Józef jej odpowiada: „Masz rację. Niech będzie jednak błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który nas wybawił od oszczerstw i obmów ludzkich”<sup>114</sup>. W dalszej części podróży Maryja przeżywa i smutek, i radość, a stany te związane są z jej wizją dwóch armii: jednej, która oczekuje porodu jej Syna, aby przyjść i Go uczcić, i drugiej (złożonej z zastępów szatańskich), która w wielkim zamieszanu oczekuje swej klęski<sup>115</sup>.

W *Ewangelii gruzińskiej* (XI wiek) powraca wątek zmiany nastroju u Maryi (podróżuje na oslicy prowadzonej przez Józefa). Gdy Józef pyta ją, dlaczego raz jest smutna, a raz uśmiechnięta, Maryja tłumaczy, że zo-

<sup>108</sup> *Protoevangelium Iacobi* 17, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 282.

<sup>109</sup> Por. *Protoevangelium Iacobi* 17, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 282.

<sup>110</sup> Por. *Protoevangelium Iacobi* 17, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 282.

<sup>111</sup> Por. *Liber de infantia Salvatoris* 3(61), w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 319.

<sup>112</sup> Por. *Pseudo-Matthaei Evangelium* 13, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 308.

<sup>113</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 8, 1, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 469.

<sup>114</sup> *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 8, 2, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 469.

<sup>115</sup> Por. *Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)* 8, 3-4, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 469-470.

baczyła swoje Dziecię pochwycone przez Żydów, uwięzione i zabite (smutek), następnie zaś zmartwychwstała i wstępujące do nieba (radość)<sup>116</sup>.

Pojawiająca się w czasie podróży do Betlejem wizja dwóch narodów, ma sugerować czytelnikom, że również Józefowi objawiony został właściwy sens tajemnicy wcielenia, którym jest zbawienie wszystkich ludów<sup>117</sup>.

### **St. Joseph in the New Testament Apocrypha (part 1: Up to the Birth of Jesus in Bethlehem)**

(Summary)

Among the figures, who played an important role in the history of salvation, St. Joseph is unique: both in view of the mission that was committed to him, and due to his virtues. Scriptural information about him, however, is very scanty. It is not surprising therefore that the Apocrypha tried to fill in this lacuna. Despite their limitations, these writings had a considerable impact on theology, liturgy and art. They are a precious witness, manifesting how the faith was lived out in contemporary Christian communities. In the first part of the article, the author tried to bring out from the rich study material the most important data concerning the “biography” of St. Joseph up to the moment of Jesus’s birth in Bethlehem. The remaining part of the saint’s “biography”, his relationship with Mary and Jesus, and conclusions flowing from the reading of the Apocrypha shall be presented in the second part.

**Keywords:** Apocrypha; St. Joseph; Mary; Jesus

### **Św. Józef w apokryfach Nowego Testamentu (cz. 1: do narodzenia Jezusa w Betlejem)**

(streszczenie)

Wśród postaci, które w historii zbawienia odegrały ważną rolę, św. Józef jest postacią wyjątkową tak ze względu na powierzoną mu misję, jak i na posiadane cnoty. Informacje w Piśmie Świętym na jego temat są jednak nadzwyczaj skromne. Trudno się więc dziwić, że lukę w jego biografii starały się wypełnić apokryfy, pisma, które mimo wielu uchybień wywarły duży wpływ na teologię, liturgię i sztukę. Pozostają też cennym świadectwem przeżywania wiary przez ówczesne wspólnoty chrześcijańskie. Z bogatego materiału badawczego autor starał się wydobyć w pierwszej części artykułu najważniejsze dane dotyczące „biografii” św. Józefa do momentu narodzenia Jezusa w Betlejem. Pozostała część „biografii” Józefa, jego relacje z Maryją i z Jezusem oraz

<sup>116</sup> Por. *Evangelium ibericum* 12, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, s. 213.

<sup>117</sup> Por. Kołosowski, *Święty Józef z Nazaretu w piśmiennictwie Kościoła starożytnego*, s. 345.

wnioski płynące z lektury apokryfów w tym, co dotyczy św. Józefa, przedstawione zostaną w części drugiej.

**Słowa kluczowe:** apokryfy; św. Józef; Maryja; Jezus

## Bibliografia

### Źródła

- Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1-2, red. M. Starowieyski, Kraków 2003.
- Ascensio Isaiae*, tł. S. Kur, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 148-150.
- Evangelium Barnabae italicum*, tł. M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 246-263.
- Evangelium ibericum*, tł. G. Peradze, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 204-229.
- Evangelium infantiae (arabice)*, tł. W. Dembski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 405-439.
- Evangelium secundum Hebraeos (fragmenta)*, tł. M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 99-114.
- Evangelium Thomae de infantia Salvatoris*, tł. M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 388-404.
- Historia Iosephi fabri lignarii*, tł. T. Hergesel, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/2, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 559-577.
- Ioannis Evangelium apocryphum (arabice)*, tł. M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 230-245.
- Libellus de nativitate sanctae Mariae*, tł. K. Obrycki, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 331-341.
- Liber de infantia Salvatoris*, tł. K. Obrycki – M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 317-330.
- Liber de pueritia Salvatoris (armeniace)*, tł. E. Nowak, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 440-541.
- Pistis Sophia*, tł. R. Szmurło, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 159-162.
- Protoevangelium Iacobi*, tł. M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 266-290.
- Pseudo-Matthaei Evangelium*, tł. K. Obrycki, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 291-316.

### Opracowania

- Barbagli P., *Święty Józef w Ewangelii*, tł. E. Hebda, w: Aa. Vv., *Józef z Nazaretu*, t. 2, Kraków 1979, s. 7-59.
- Franciszek, *List apostolski „Patris corde” z okazji 150. rocznicy ogłoszenia św. Józefa patronem Kościoła Powszechnego*, w: [http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost\\_letters/documents/papa-francesco-lettera-ap\\_20201208\\_patris-corde.html#\\_ftn24](http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_letters/documents/papa-francesco-lettera-ap_20201208_patris-corde.html#_ftn24) (dostęp: 17.04.2021).
- Canal Sánchez J.M., *San José en los apócrifos del Nuevo Testamento*, w: Aa.Vv., *San Giuseppe nei primi quindici secoli della Chiesa. Atti del primo simposio internazionale celebrato nel centenario della proclamazione di s. Giuseppe a patrono della Chiesa universale*, Studi e ricerche su san Giuseppe 1, Roma 1971, s. 123-149.
- Dobraczyński J., *Cień Ojca*, Warszawa 1977.
- Focant C., *Les évangiles apocryphes*, Namur 2001.
- Fros H. – Sowa F., *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1975.
- Galot J., *Święty Józef*, tł. Siostry karmelitanki bose z Zakopanego, w: Aa. Vv., *Józef z Nazaretu*, t. 1, Kraków 1979, s. 183-310.
- Gołębiowski F., *Nauka Justyna Zapartowicza (Miechowity) o św. Józefie jako mężu Maryi i przybranym ojcu Syna Bożego*, w: Aa. Vv., *Józef z Nazaretu*, t. 2, Kraków 1979, s. 127-163.
- Kołosowski T., *Święty Józef z Nazaretu w piśmiennictwie Kościoła starożytnego*, w: „Lux ex Silesia”. *Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. Józefowi Mandziukowi w 70. rocznicę urodzin*, red. W. Gliński, Warszawa 2013, s. 333-350.
- Martelet B., *Józef z Nazaretu, mąż ufności*, tł. Siostry karmelitanki bose z Zakopanego, w: Aa. Vv., *Józef z Nazaretu*, t. 1, Kraków 1979, s. 21-181.
- Moraldi L., *Vangeli apocrifi*, Casale Monferrato 1996.
- Starowieyski M., *Wstęp*, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1/1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003.
- Starowieyski M., *Barwny świat apokryfów*, Poznań 2015.
- Starowieyski M., *Ewangelie apokryficzne*, „Znak” 275 (1977) s. 522-530.
- Zaleski W., *Rok kościelny*, Warszawa 1989.